

Ks. Wojciech Życiński SDB

## **Tajemnica Matki Pana w tajemnicy Przymierza. Symbolika i teologia J 2, 1-12**

W tradycyjnych ujęciach interpretacyjnych tego tekstu dominowało przekonanie, że stanowi on biblijny dowód pośrednictwa Maryi<sup>1</sup>. Dziś raczej odchodzi się już od takiego ujęcia, gdyż interpretowanie postawy Maryi proszącej o cud jako przejawu Jej mocy wstawienniczej, nie wydaje się uzasadnione. Konsekwentnie bowiem, tą samą moc wstawienniczą należałoby przypisać np. niewieście kananejskiej (Mt 15, 21-28) czy dworzaninowi (J 4, 46-54).

Wielu teologów sugerując się wzmianką J 2, 11 oraz 2, 30 o znakach zdziałanych przez Jezusa twierdzi, iż opis uroczystości w Kanie jest typowym przykładem wykorzystania przedewangelicznych źródeł traktujących przede wszystkim o cudach Jezusa<sup>2</sup>. Poza jednoznacznym potwierdzeniem macierzyństwa Maryi („była tam Matka Jezusa”), istotną implikacją maryjną tego tekstu jest wiara Matki Pana. Maryja zwraca się z prośbą do Jezusa, ponieważ wierzy, że może On okazać znak swej boskiej mocy. Pierwszy ze znaków zdziałanych przez Jezusa, według Ewangelii Janowej, zapoczątkowuje też Jego działalność publiczną. Egzege-

---

<sup>1</sup> Zob. J. P. Michaud, *Le signe de Cana dans son contexte johannique*, Montreal 1964, s. 86.

<sup>2</sup> Zob. R. Iysar, *The Fourth Evangelist and His Gospel*, Minneapolis 1975, s. 13-37.

za tego tekstu, dokonana w kontekście Przymierza Synajskiego, pozwala odkryć jego głębię teologiczną.

## Egzegeza i symbolika tekstu

### *2, 1a. Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej*

Kana Galilejska, w przeciwieństwie do Kany Asera (Joz 19, 28) tak zresztą jak i cała Galilea, nie cieszyła się (według świadectwa faryzeuszów) zbyt dobrą opinią, ponieważ nie pochodził z niej żaden prorok (J 7, 52). W stwierdzeniu tym bibliści dopatrują się tak zwanej „ironii teologicznej czwartej Ewangelii”<sup>3</sup>, bo właśnie w tejże Kanie nastąpiło pierwsze objawienie nie tylko największego z Proroków, ale i Boga samego. Ową ironię teologiczną wzmacnia jeszcze fakt, że Prorok ten pochodził z Nazaretu, a więc miejscowości, z której nie mogło wyjść nic dobrego (J 1,46).

Zdaniem wielu egzegetów już w tym wierszu mamy niewątpliwe nawiązanie zarówno do Przymierza na Synaju opisanego w Księdze Wyjścia: „Pan powiedział do Mojżesza: «Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo trzeciego dnia zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj» (...) Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu” (Wj 19, 10-11. 16), jak też do trzeciego dnia, w którym Chrystus zmartwychwstał. Związek ten szczególnie widoczny jest w Ewangelii Jana 2, 19-22: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy zmartwychwstał przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu,

---

<sup>3</sup> A. Serra, *Maria a Cana e presso la croce*, Roma 1985, s. 54.

które wyrzekł Jezus". Wesele bowiem czy zaślubiny w Starym Testamencie wykorzystywane były często przez proroków jako symbol przymierza zawieranego między Bogiem a ludem<sup>4</sup> (zob. Iz 54, 5; 62, 4; Ez 16; Oz 2-3). Ponadto formuła „trzeciego dnia” pozostaje w ścisłym związku z „godziną Jezusa” W czwartej Ewangelii oznacza ona godzinę męki-śmierci-zmartwychwstania Chrystusa<sup>5</sup>. W tej bowiem godzinie Ojciec objawi chwałę Syna czyli pełną prawdę o Jego osobie. Tak jak trzeciego dnia na Synaju Bóg objawił swoją chwałę dając narodowi wybranemu Prawo, tak trzeciego dnia w Kanie, Jezus objawił swoją chwałę dając obfitość wina lepszego, symbolu Jego Dobrej Nowiny, oraz antycypował chwałę zmartwychwstania dokonanego również trzeciego dnia.

### *1b. i była tam Matka Jezusa*

Charakterystyczną cechą tego tekstu jest ta, że spośród wszystkich uczestników uroczystości zaślubin/przymierza, jedynie Jezus wymieniony jest po imieniu. Przyjmuje się, że jest to zabieg literacki ewangelisty, mający na celu wykazanie, iż uczestnicy wesela reprezentują pewną rzeczywistość, która wykracza poza uwarunkowania historyczne. Jezus rzeczywistość tą przekracza. Jednym z tych uczestników jest Matka Jezusa, która po prostu jest tam obecna, tak jak obecne są np. kamienne stągwie (w. 6). Jednak tak Matka jak i stągwie, należą do uroczystości weselnej, do Przymierza, które niebawem zastąpione zostanie przez Jezusa<sup>6</sup>. Imienia oblubieńca ewangelista nie wymienia, bo Oblubieńcem jest tutaj Jezus.

---

<sup>4</sup> Zob. A. Serra, *Contributi dell'antica letteratura giudaica per l'esegesi di Giovanni 2, 1-12 e 19, 25-27*, Roma 1977, p. 34-37.

<sup>5</sup> Zob. np. R. E. Brown, *The Gospel according to John*, vol. I, New York 1966, p. 97-113.

<sup>6</sup> Zob. J. Mateos, J. Barreto, *En evangelio de Juan. Análisis lingüístico y comentario exegetico*, Madrid 1979, p. 78.

## 2. *Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów*

O ile Matka Jezusa (czy stągwie kamienne) były tam, znajdowały się tam, o tyle Jezus i Jego uczniowie występują tam w roli gości. Ani Jezus, ani uczniowie nie należą do wesela, do Przymierza. Jezus jest zaproszony i obecny celem dokonania radykalnej zmiany istniejącej sytuacji. Dzieła Mesjasza nie można zaszczyć w dawnych, przestarzałych instytucjach, które po oczyszczeniu mogłyby dalej funkcjonować. Dzieło Mesjasza jest całkowitą nowością wymagającą zerwania z przeszłością.

### 3. *A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina*

W niezwykle bogatej symbolice hebrajskiej wino jest wyrazem przede wszystkim miłości (zob. Pnp 1,2; 7,10). Na tych uroczystościach weselnych, wyrażających Stare Przymierze, zabrakło wina. Czyli: między nowożeńcami, między tymi którzy stanowią Przymierze, a więc między Bogiem a Jego ludem, istnieje przeszkoda (Prawo) uniemożliwiająca praktykę miłości.

Matka Jezusa, reprezentująca wierną resztę Izraela<sup>7</sup>, świadoma powagi i niezręczności sytuacji, w jakiej znalazł się lud, nie prosi o pomoc starosty weselnego ponieważ wie że należy on do tych, którzy są odpowiedzialni za brak wina/miłości. Z pełnym zaufaniem zwraca się do Mesjasza (warto zauważyć, że nie nazywa Go synem) i Jemu przedstawia trudną sytuację weselników. Ewangelista podkreśla, że jakkolwiek Maryja żyje jeszcze tym Przymierzem i w tym Przymierzu, to jednak zachowuje wobec niego dystans, jest już jakby poza nim. Nie mówi bowiem: „nie mamy już wina” ale „nie mają już wina”. Miłości Bożej nie zabra-

---

<sup>7</sup> „W swym akcie wiary i w swej prośbie Maryja ukazuje się jako reprezentantka ludzkości pogrążonej w utrapieniach i judaizmu w jego mesjańskiej nadziei. Jest Ona figurą ludzkości i Izraela, oczekujących wyzwolenia: tajemniczego – dla ludzkości i mesjańskiego, lecz jeszcze zbyt ludzkiego – dla Izraela”, [w:] M. Thurian, *Maryja Matka Pana. Figura Kościoła*, Warszawa 1990, s. 155-156.

kło, ale ze strony ludu została ona zagubiona. Według Ewangelii Janowej jest to pierwsza prośba Maryi wobec Jezusa. Jeśli uwzględnimy też wersję Łukaszej Ewangelii, to będzie to prośba druga.

#### 4a. Jezus Jej odpowiedział: czy to moja lub Twoja sprawa Niewiasto

Sformułowanie to wyraża na ogół rozbieżność punktów widzenia i często stosowane było w Starym Testamencie (zob. np. Sdz 11, 12-13; 2 Sm 16, 9-10; 1 Krl 17, 17-18; 2 Krl 3, 13). U Jana natomiast występuje w ścisłym kontekście z godziną Jezusa i symboliką wina. Moja godzina jeszcze nie nadeszła, bo jest ona ściśle określona przez Ojca (zob. J 12, 27). Nikt nie może jej zmienić, nawet Matka. Na uwagę zasługuje też fakt, że według Ewangelii Janowej, Jezus do trzech osób zwracał się terminem „niewiasto” W Izraelu termin ten oznaczał niewiastę zamężną i nigdy nie używał go syn w odniesieniu do matki. Jezus terminem „niewiasto” zwracał się do Maryi (J 2, 4a; 19, 26), do Samarytanki (J 4, 21) i do Marii Magdaleny (J 20, 15). Te trzy niewiasty jako mężatki/oblubienice, wyrażają swego rodzaju wspólnotę przymierza: Matka: wspólnota-oblubienica Starego Przymierza, do końca wierna Bogu; Samarytanka: oblubienica-cudzołożnica, która wraca do męża; Maria Magdalena: wspólnota-oblubienica Nowego Przymierza, spotykająca Zmartwychwstałego przy pustym grobie<sup>8</sup>. Jezus zaprasza Matkę/Izrael do zerwania z przeszłością: Stare Przymierze przestało być aktualne. Innymi słowy Jezus chce Jej powiedzieć: Niewiasto, to nie twoja sprawa zmieniać program mojej działalności publicznej. On jest określony przez Ojca. Pozwól mi czynić to, co zlecił mi Ojciec.

---

<sup>8</sup> Zob. A. Maggi, *Nostra Signora degli eretici. Maria e Nazaret, Assisi 1997*, p. 175-176.

#### *4b. Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja*

Nowe Przymierze dopełni się dopiero w chwili śmierci, kiedy nastąpi pełne i definitywne objawienie chwały Ojca. Ukrzyżowany, jako najwyższy wyraz miłości Boga do człowieka, będzie widzialnym kodeksem Nowego Przymierza, nowej relacji między Bogiem a ludem. Relacja ta nie będzie się już opierać na skrupulatnym zachowywaniu Prawa, ale na miłości zdolnej dać życie za innych<sup>9</sup>.

#### *5. Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: zróbcie wszystko cokolwiek wam powie*

Po zejściu Mojżesza z Góry Synaj i przedstawieniu ludowi zasad Przymierza, lud odpowiedział: „Wypełnimy wszystko tak, jak powiedział Pan” (Wj 19, 8). Niemalże w tych samych słowach, wierna reszta Izraela czyli Maryja, używając formuły Przymierza<sup>10</sup>, zachęca lud do przyjęcia Nowego Przymierza. Maryja prosi więc, jak pisze I. De la Potterie, aby słudzy (dosłownie „diakoni”) przyjęli wobec Jezusa postawę Przymierza, czyli byli poddani woli Bożej wyrażonej w Jezusowym poleceniu. Trzeba zatem na ten moment być przygotowanym i bez żadnych wątpliwości zaakceptować program i działalność Mesjasza.

#### *6. Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary*

Obraz sześciu dzbanów glinianych średnich rozmiarów, przy pomocy których artyści starali się odmalować tę scenę, nie oddaje rzeczywistości prawdziwej. Ewangelista mówi bowiem o stągwiach kamiennych, z których każda mogła pomieścić około 100 litrów (dwie lub trzy miary, a miara to około 40 litrów). Sześć potężnych stągwi kamiennych, praktycznie nie dających się ruszyć.

---

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Zob. Wj 19, 8; 24, 3-7; Pwt 5, 27; Joz 24, 24; Ekd 10, 12; Ne 5, 12.

Służyły żydowskim oczyszczeniom. Dlaczego były one kamienne? W Przymierzu Synaickim kamienne były tablice, na których zawarty był i wypisany dekalog. Jest tu zatem wyraźne nawiązanie do tamtego wydarzenia (Wj 31, 18). Służyły do żydowskich oczyszczeń, ale były puste. Nie było oczyszczeń! Zostały dopiero wypełnione wodą na polecenie Jezusa. Wszystkie zatem przepisy rytualne włącznie z oczyszczeniem, które zmierzały do odnowienia relacji z Bogiem, stały się puste i bezużyteczne. Funkcjonował tylko ich wymiar zewnętrzny zupełnie pozbawiony treści. Ważna jest również liczba: sześć. Jest to liczba niekompletna w przeciwieństwie do siedmiu, która oznacza pełnię i doskonałość. Liczba ta nawiązuje do nieskuteczności oczyszczeń i niedoskonałości Prawa, które nie jest w stanie doprowadzić człowieka do zjednoczenia z Bogiem<sup>11</sup>.

*7. Rzekł do nich Jezus: Napętnijcie stągwie wodą. I napętnili je aż po brzegi*

Mimo, że nie nadeszła jeszcze Jego godzina, Jezus decyduje się antycypować wobec wiernej reszty Izraela efekty tej godziny. Najpierw uświadamia sługom/diakonom/ludowi, że stągwie są puste i nie zawierają wody, która powinna służyć do ich oczyszczenia. Nakazując wypełnić je wodą Jezus wskazuje, że tylko On jest w stanie oferować prawdziwe i definitywne oczyszczenie. Nie robi tego Prawo. Jezus również go nie odwołuje, nie niszczy Starego Przymierza, bo nie poleca wyrzucić stągwi ale wypełnić je wodą. Czyli poleca wypełnić Stare Przymierze miłością, duchem Dobrej Nowiny. Stągwie nie zawierały nigdy wina, które zaofiarował Jezus. Ewangelista podkreśla, że słudzy zaczerpnęli wody (9a) która stała się winem dopiero na zewnątrz stągwi (w wierszu 9a jest jednoznacznie podkreślone: „słudzy, którzy czerpali wodę”, nie wino zatem zaczerpnęli ale, w ich przekonaniu, wodę) a więc od momentu zaczerpnięcia do skosztowania. Zjed-

---

<sup>11</sup> Zob. O. Da Spinetoli, *Maryja w biblji*, Niepokalanów 1997, s. 137.

noczenie z Bogiem, odnajdywane poprzez ryty Starego Przymierza, nie było skuteczne. Teraz nastaje rzeczywistość, w której dokonywać się to będzie nie poprzez wodę, która pozostaje zewnętrzna wobec człowieka, ale poprzez wino/miłość, która przenika go od wewnątrz<sup>12</sup>.

*8. Potem do nich powiedział: Zaczepnijcie teraz i zamieście staroście weselnemu. Oni zaś zanieśli*

Starosta weselny, odpowiedzialny za jego przebieg, nie zdał sobie sprawy z zaistniałej sytuacji. Ewangelista nazywa go starostą weselnym używając na jego określenie terminu *architriklinos*, który odwołuje się zarówno do *archon* (szef) jak i do *archiereus* (najwyższy kapłan), a więc z wyraźną aluzją do klasy rządzącej. Studzy (diakoni) podają nowe wino staroście weselnemu (przywódcom religijnym Izraela). Adepti systemu religijnego nie tylko że nie interesują się uwarunkowaniami w jakich żyje lud (brak wina/miłości), ale nawet nie zdają sobie z tego sprawy. Kiedy Jezus ofiaruje rządcom Izraela swoje Przymierze, ci nie tylko że nie dostrzegają konieczności zmiany, ale też nie chcą uznać go jako konsekwencję wynikającą z wiernej miłości Boga do swego ludu, a w efekcie odrzucają<sup>13</sup>.

*9a. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – nie wiedział bowiem skąd ono pochodzi, ale studzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli*

Starosta weselny spróbował wina, nie wiedząc skąd ono pochodzi. Przyzwyczajony był do relacji z Bogiem na zasadzie wymiany: dać – otrzymać – posiadać. Nie interesowało go pochodzenie wina<sup>14</sup>. W istocie mówił prawdę, bo w Jezusie z Nazaretu Me-

---

<sup>12</sup> Zob. A. Maggi, *Nostra Signora degli eretici*, dz. cyt., s. 176.

<sup>13</sup> Zob. tamże, s. 177.

<sup>14</sup> Podobny motyw w Ewangelii Janowej pojawia się znacznie częściej. Zobacz np. 3,8: „Wiatr wieje tam, gdzie chce i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz,



szjasza nie uznał. Nie mógł zrozumieć daru łaski, daru darmowego. Zaistniałą sytuację zrozumieli natomiast słudzy, posłuszni słowom Jezusa i spełniający kryterium prawdziwej miłości: „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie” (J 14, 21–22). Jezus zatem objawia się temu, kto Go kocha i zachowuje Jego słowo. Stąd niezrozumienie i niewiedza ze strony starosty weselnego, oraz jego uwagi skierowane do pana młodego (który dopiero teraz pojawia się w opisie wesela) o złamanie obowiązujących zwyczajów.

*9b – 10. Przywołał pana młodego i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory*

Odpowiedzialny za przebieg uczty weselnej zwymyślał pana młodego za zmianę zwyczajowego porządku w serwowaniu win. Najpierw bowiem stawiano zwykle wino lepszej jakości, później dopiero gorsze. Ten postąpił inaczej. Zdziwił może fakt, że oblubieniec, czyli pan młody, pojawia się dopiero w tym miejscu. Panna młoda zaś w ogóle nie jest wspomniana. Zdziwienie to mija, kiedy się zważy, że głównym Oblubieńcem, serwującym nowe, doskonale i w obfitości wino, jest tutaj Chrystus zapoczątkowujący swoją działalność mesjańską, a Oblubienicą Jego Matka reprezentująca wierną resztę Izraela, czyli nowy Lud Boży. Starosta weselny czyli przywódca ludu, nie może pojąć, że od Boga może nadejść jeszcze coś lepszego. On niczego już nie oczekuje,

---

skąd przychodzi i dokąd podąży”; 4, 10: „Jezus powiedział jej na to: O, gdybyś знаła dar Boży i [wiedziała] kim jest Ten, kto ci mówi: Daj mi się napić – prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej”; 7, 26–27: „A oto jawnie przemawia i nic Mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że On jest Mesjaszem? Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest”; 9, 29–30: „My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do Niego zaś nie wiemy, skąd pochodzi. Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim to jest dziwne, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył”

żadna zmiana nie jest potrzebna, nie ma potrzeby niczego poprawiać ani ulepszać. To, co Bóg zamierzał powiedzieć i zrobić, to już powiedział i zrobił raz na zawsze. Nie rozumie, że to co przeszłe już minęło. Podczas gdy Matka/ Izrael od razu rozpoznała Mesjasza, on – reprezentujący przywódców ludu, ani go nie oczekuje, ani nie przyjmuje. Zdziwiony jest, że cokolwiek można tu zmienić, bo z przekonaniem podtrzymuje Przymierze, które tak jak kamienne stągwie bez wody, jest puste i bezużyteczne – niczym drzewo nie rodzące owoców (Mk 11, 12–14).

W innym miejscu tej samej Ewangelii (3, 25–30) Jan Chrzciciel wskazał na Jezusa jako Oblubieńca, którego funkcją, jako poprzednika Chrystusa, jest bycie przyjacielem Oblubieńca (w. 29). Również w Apokalipsie (o tradycji zbliżonej do Janowej) jest mowa o zaślubinach Baranka z Nową Jerozolimą: „Weselmy się i radujmy, i dajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, i dano jej oblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych” (19, 7–8), „I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża” (21, 2).

Już w Starym Testamencie, a zwłaszcza w literaturze prorockiej<sup>15</sup> fakt Przymierza zawartego między Bogiem a Narodem Wybranym na Górze Synaj, przedstawiany był w kategoriach zaślubin małżeńskich. Podobną sytuację spotykamy w przedjanowej literaturze nowotestamentalnej<sup>16</sup>. To bowiem Jahwe, do którego należy inicjatywa w zawarciu Przymierza, jest Oblubieńcem a Izrael Oblubienicą. Mojżesz spełnia rolę drużby czy pośrednika. Górę Synaj porównuje się do domu weselnego<sup>17</sup>. Odpowiedź wiary wyrażona przez naród: „Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Pa-

---

<sup>15</sup> Zob. Oz 2, 16, 25; Iz 50, 1; 54, 4–8; 62, 4–5; Jer 2, 1–2; 3, 1–13.

<sup>16</sup> Zob. Mt 22, 1–14; 25, 1–13; Mk 2, 18–20; 2 Kor 11, 2; Ef 5, 25–33.

<sup>17</sup> Zob. A. Serra, *Maria a Cana e presso la croce*, s. 64–65.

nu słowa ludu" (Wj 19, 8), jak też: „Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego zlecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy" (Wj 24, 3 jest odzwierciedleniem „tak" wypowiedzanego przez nowożeńców.

### *11. Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego jego uczniowie*

Wielu egzegetów wyraża przekonanie, że Janowy opis uczy weselnej jest nie tylko pierwszym ze znaków dokonanych przez Jezusa, ale że stanowi nawet ich archetyp<sup>18</sup>. Następne bowiem znaki Jezusa również zmierzają do objawiania Jego chwały i wzbudzania wiary w Niego zapowiadając równocześnie znak „trzeciego dnia" i „godziny Jezusa" Przymierze na Synaju kończy aspekt chwały Bożej: „Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. Chwała Pana spoczęła na górze Synaj i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu Pan przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. A wygląd chwały Pana w oczach Izraelitów był jak ogień pożerający na szczycie góry" (Wj 24, 15. 17). Również opis uroczystości weselnej w Kanie Galilejskiej kończy się nawiązaniem do chwały Jezusa. Chwała Ojca obecna jest w Synu w całej swej pełni. On bowiem objawia pełnię chwały i miłości Boga. W Kanie zostaje to zapowiedziane jako nowa relacja, którą Bóg nawiązuje z człowiekiem czyniąc go zdolnym do takiej samej miłości w mocy Ducha Świętego, który go oczyszcza i czyni synem Boga.

Mamy tu zatem do czynienia też z jednoznacznym nawiązaniem do Łukasowego opisu zwiastowania: Ten, który za sprawą Ducha Świętego ma się w Maryi począć i którego Ona porodzi, będzie Synem Najwyższego. Jej Syn jest nim prawdziwie, w Nim obecna jest moc i chwała wszechmocnego Boga, antycypacja Ta-

---

<sup>18</sup> Zob. C. K. Barret, *The Gospel According to St. John*, London 1955, p. 161. B. Olsson, *Structure and Meaning in the Fourth Gospel. A Text-linguistic Analysis of John 2, 1-11 and 4, 1-42*, Lund 1974, p. 115-116.

boru – objawienie chwały Jezusa. Końca dobiegła historyczna rola Jej macierzyństwa wobec Syna. Teraz rozpoczyna się nowy wymiar zbawczego działania Boga i Jej w nim uczestnictwa. Sam Bóg objawia chwałę Jezusa<sup>19</sup>.

12. *Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni*

Początek relacji z uroczystości weselnej w Kanie Galilejskiej przedstawiał dwie grupy uczestników: Jezus i jego uczniowie (zaproszeni) oraz Maryja (była tam). W zakończeniu natomiast słyszymy, że Jezus, Jego bracia i uczniowie oraz Matka, stanowią jedną grupę ściśle z Nim zjednoczoną. Motywem takiego zjednoczenia wydaje się być wiara w Jezusa wyrażona tak ze strony Maryi (w. 5), jak i ze strony uczniów (w. 11). W perspektywie wiary zacierą się bowiem różnica między krewnymi (Matka i bracia) a uczniami<sup>20</sup>. M. Thurian powie wprost, że z Kany do Kafarnaum udaje się wspólnota mesjańska (Jezus, Maryja, bracia, uczniowie), zjednoczona wspólną wiarą w Syna Bożego, który dopiero co objawił swoją chwałę. Jest to zarazem początek wspólnoty Kościoła skupionego wokół swego Pana, słuchającego Jego słowa i pełniącego wolę Ojca<sup>21</sup>. W powyższym też kontekście należałoby interpretować słowa Jezusa zapisane u synoptyków a określające kryteria przynależności do rodziny eschatologicznej: „I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12, 49–50. Por. teksty paralelne). Maryja zatem nie pojawiła się we wspólnocie tej dopiero w dniu zesłania Ducha Świętego (Dz 1, 14), ale w momencie zapoczątkowania przez Jezusa publicznej działalności i dokonania pierwszego cudu.

---

<sup>19</sup> Zob. A. Maggi, *Nostra Signora degli eretici*, dz. cyt., s. 178.

<sup>20</sup> Zob. A. Serra, *Maria a Cana e presso la croce*, dz. cyt., s. 71.

<sup>21</sup> M. Thurian, *Maryja Matka Pana*, dz. cyt., s. 164.

## Interpretacja teologiczna

Opis uroczystości w Kanie Galilejskiej, jako pierwszy ze zdziałanych przez Jezusa znaków, przedstawiony jest w czwartej ewangelii w relacji do tajemnicy zawartego na Synaju Przymierza i tajemnicy paschalnej. Trzy wielkie wydarzenia zbawcze, które miały miejsce trzeciego dnia. Kana zatem jest z jednej strony przypomnieniem tego, co dokonało się na Synaju, z drugiej zaś stanowi jakby wstęp do niedzieli Zmartwychwstania. Na Synaju Bóg objawił wobec Izraela swoją chwałę dając mu za pośrednictwem Mojżesza Prawo. W Kanie Galilejskiej natomiast objawił wobec Izraela swoją chwałę dając mu nowe wino, symbol nowego Prawa czyli Ewangelii.

Na Synaju Bóg przekazał Izraelowi Prawo, kiedy ten wyraził jego akceptację w słowach: „Uczynimy wszystko, co Pan nakazał” (Wj 19, 8; 24, 3. 7). W Kanie Jezus przekazał Izraelowi najlepsze wino po słowach Maryi, skierowanych do sług: „Czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). Zatem możemy stwierdzić, że wiara Ludu Wybranego Starego Przymierza, znajduje swój punkt kulminacyjny w wierze Maryi, reprezentującej Lud Wybrany Przymierza Nowego<sup>22</sup>. Często bowiem w Starym Testamencie Naród Izraelski przedstawiany był w obrazie niewiasty. Tym razem podobnie niewiasta, którą jest Maryja, jest obrazem Narodu Izraelskiego Nowego Przymierza. To do Niej właśnie Jezus zwraca się terminem „Niewiasto”. Robi to w momencie, gdy zmienia się Jego relacja do Matki, bowiem odtąd zaczyna się On objawiać jako Mesjasz. W wypełnianiu tej funkcji więzy rodzinne przestają być istotne. Matka bowiem, nazwana niewiastą, włączona jest tym samym w Jego misję mesjańską. Perspektywa historyczna i macierzyńska ustępuje miejsca perspektywie zbawczej. Konstytucja Dogmatyczna o Kościele Soboru Watykańskiego II pisze też jednoznacznie: „Ona to zajmuje pierwsze miejsce wśród pokornych

---

<sup>22</sup> Zob. A. Serra, *Maria a Cana e presso la croce*, dz. cyt., s. 73.

i ubogich Pana, którzy z ufnością oczekują od Niego zbawienia i dostępują go. Wraz z Nią wreszcie, wzniosłą Córą Syjonu, po długim oczekiwaniu spełnienia obietnicy, przychodzi pełnia czasu i nastaje nowa ekonomia zbawienia, kiedy to Syn Boży przyjął z niej naturę ludzką, aby przez tajemnice ciała swego uwolnić człowieka od grzechu”<sup>23</sup>. Maryja zatem musi przejść od funkcji Matki Jezusa do funkcji niewiasty w Kościele<sup>24</sup>.

Janowa prezentacja Maryi w Kanie Galilejskiej ukazuje Ją nie tylko jako Matkę, która „była na weselu” (2, 1) ale też jako tą, która wierzy. Wiara inspiruje Ją do zwrócenia się do Jezusa z konkretną prośbą: „nie mają już wina” (1, 3) i do sług z konkretnym poleceniem: „zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (1, 5). Podobne słowa wypowiedział pod Synajem lud Izraela. Matka Jezusa zatem, jak pisze A. Vanhoye, streszcza i reprezentuje lud, z którego wyszedł Jezus<sup>25</sup>. Jako Matka Jezusa jest zarazem obrazem Synagogi – Matki Chrystusa i obrazem Kościoła – nowego Ludu Bożego<sup>26</sup>. Jej wiara i całkowite podporządkowanie się Synowi, poprzedza i przygotowuje pierwszy ze znaków chwały Mesjasza, który następnie spowoduje wiarę uczniów<sup>27</sup>. W Kościele (Zob. Dz 1, 14) kontynuuje Ona swoją funkcję zapoczątkowaną w Kanie.

---

<sup>23</sup> KK 55.

<sup>24</sup> M. Thurian, *Maryja Matka Pana*, dz. cyt., s. 157.

<sup>25</sup> A. Vanhoye, *Interrogation johannique et exègèse de Cana (J 2,4)*, *Biblica* 55(1974), s. 167.

<sup>26</sup> Zob. I. De la Potterie, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, Częstochowa 2000, s. 216-217.

<sup>27</sup> Zob. A. Serra, *Maria a Cana e presso la croce*, dz. cyt., p. 74.

## **Mystery of the Mother of God in the Mystery of the Covenant Symbolic Representation and Theology J 2, 1-12**

### **Summary**

Traditional interpretation uses this text as a Biblical proof confirming the doctrine of St. Mary's mediation. Nowadays, however, this rendition is being abandoned since interpreting Mary's asking for a miracle as a manifestation of Her interceding power does not seem justified. Exegetes point at a close connection between the description of the Cana marriage feast and the description of the Covenant made on Sinai (Exod. 19, 10-11.16). The Protagonist here is not St. Mary but Jesus, who is beginning His public activity and showing His messianic glory. On the third day the glory of God was revealed on Sinai, on the third day the marriage feast in Cana was held and on the third day the Resurrection of Christ took place. St. Mary, as a Mother-Woman-Betrothed, carries on a mission in the Church; the mission which She initiated in Cana.